



Magdalena Olczyk

Uznanie ojcostwa i ustalenie jego bezskuteczności przez mężczyznę świadomego od początku braku więzi biologicznej z dzieckiem. Część 1

[Recognition of Paternity and Determination of Its Ineffectiveness by a Man Aware from the Outset of the Lack of a Biological Bond with the Child. Part 1]

Abstract

The leading issue in this article is the legal nature of the recognition of paternity by a man who is aware from the outset of the lack of a biological bond with the child. As a consequence of recognizing that it is a statement of knowledge, it is necessary to consider whether, in the analyzed situation, a man could lose his legitimacy to bring an action to establish the ineffectiveness of recognition; if not, whether the mechanism for assessing his request pursuant to Art. 5 of the Civil Code is admissible. According to the author, in such cases, it is the principle of the best interests of the child, and not the principle of biological truth that should be given primacy. In addition, the introduction of Article 78(1) to the Polish Family and Guardianship Code [k.r.o.], giving rise to a request to determine the ineffectiveness of recognition, does not close the man from seeking to establish the non-existence of paternity in the event of other defects in the declaration, or even its failure to submit.

Keywords: paternity recognition, determination of the ineffectiveness of the recognition, Article 5 of the Civil Code in cases to establish the ineffectiveness of recognition.

Kilkanaście lat obowiązywania przepisów w obszarze prawa filiacyjnego – wprowadzonych w drodze zmian w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, które miały miejsce w roku 2008¹ – daje możliwość udzielenia odpowiedzi na pytanie o właściwy kierunek i wykładnię przepisów dotyczących uznania ojcostwa. Celem niniejszego artykułu jest analiza argumentów bądź to wskazujących pierwszeństwo prawdy biologicznej, bądź też odrzucających ten kierunek i wskazujących prymat zasady dobra

¹ Ustawa z 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 220, poz. 1431).

dziecka – w sytuacji uznania ojcostwa przez mężczyznę, który już przed złożeniem oświadczenia o uznaniu wie, że dziecko od niego nie pochodzi. Wątpliwości te pojawiają się głównie w obszarze legitymacji dla takiego mężczyzny, który po jakimś czasie chciałby ustalenia bezskuteczności takiego oświadczenia. Zasadnicze pytania, które wówczas się pojawiają, dotyczą po pierwsze dopuszczalności wystąpienia z powództwem o ustalenie bezskuteczności uznania na podstawie art. 78 k.r.o.; po drugie zaś – w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej – możliwości poddania pod ocenę żądań takiego mężczyzny przez przyzmat art. 5 k.c.

Obydwie kwestie były przedmiotem dyskusji nie tylko w doktrynie, ale także w praktyce sądowej. Korzystając z argumentacji przedstawionej przez zwolenników i przeciwników poszczególnych rozwiązań, przedstawiam własne stanowisko, które w aspekcie dopuszczenia legitymacji czynnej mężczyzny odwołuje się do charakteru prawnego oświadczenia o uznaniu, jak również do aspektów eksponowanych w orzecznictwie ETPC. Wreszcie – w drugiej części artykułu – wskazuję problem stosowania w tego typu przypadkach art. 5 k.c. oraz rozwijam kwestię dopuszczalności korzystania przez mężczyznę z mechanizmów chroniących go przez konsekwencjami oświadczenia obarczonego wadami.

Przyczyny i konsekwencje zmian w k.r.o. dotyczących regulacji ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny uznającego ojcostwo w kontekście realizacji zasady prawdy biologicznej

Jedną z naczelných zasad eksponowanych przez polskiego ustawodawcę w ramach zmian w obszarze prawa filiacyjnego była zasada prawdy biologicznej, której zresztą podporządkowanych zostało wiele rozwiązań wprowadzonych do kodeksu. W uzasadnieniu projektowanych zmian w zakresie przepisów dotyczących ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny wskazano, że „(...) zasadą powinno być obecnie oparcie prawnego stosunku rodzicielskiego (macierzyństwa, ojcostwa) na rzeczywistym związku biologicznym między dzieckiem a matką i ojcem”². Efektem po-

² Uzasadnienie projektu ustawy RM o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, projekt zgłoszony 12 sierpnia 2008, druk VI.888, LEX, pkt 3.

wyższego była m.in. zmiana w przepisach dotyczących ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny, który dobrowolnie uznaje swoje ojcostwo. Do roku 2008, a zatem do wprowadzenia zmian prawa filiacyjnego w omawianym tu zakresie – zgodnie z brzmieniem ówczesnego art. 80 § 1 k.r.o. – mężczyzna, który dziecko uznał, mógł w ciągu roku od daty uznania żądać jego unieważnienia z powodu wady swego oświadczenia woli. Kodeks regulował uznanie dziecka i możliwość wystąpienia o unieważnienie jedynie w sytuacji wykazania wady oświadczenia³. Na gruncie tak sformułowanego przepisu dominowało stanowisko wskazujące na uznanie jako czynność prawną⁴.

Warto ponadto w tym miejscu podkreślić, że już gruncie obowiązujących przepisów zasadę prawdy biologicznej, która była niejako drogowskazem dla polskiego ustawodawcy w kwestii dokonanych w 2008 r. zmian w k.r.o., bardzo silnie eksponował Trybunał Konstytucyjny, wskazując na przykład, że: „Zdaniem Trybunału, prawo dziecka do poznania swoich rodziców, określane też mianem «prawa do ‘poznania własnych korzeni biologicznych’», jest «szczególnym, osobistym konstytucyjnym prawem podmiotowym [...]». Co prawda Konstytucja nie wysłowia go wprost, jednak może być wywodzone przede wszystkim na podstawie art. 47 Konstytucji. Z tego postanowienia konstytucyjnego wyprowadzić można jednocześnie – przysługujące rodzicom – «prawo do ochrony rodzicielstwa» [...]. Prawo to wiąże się bezpośrednio z konstytucyjną zasadą ochrony rodzicielstwa (zob. art. 18 Konstytucji) i koreluje z prawem dziecka do ustalenia pochodzenia biologicznego. Trybunał przyjmuje, że «[p]ierwszym warunkiem zapewnienia prawnej ochrony rodzicielstwa jest ustalenie faktu rodzicielstwa. Prawna ochrona rodzicielstwa zakłada zatem w pierwszej kolejności prawo rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa, zgodnie ze stanem rzeczywistym» [...]. Co więcej, «prawo do ochrony rodzicielstwa (w tym prawo rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa

³ O etiologii nowelizacji pisali Mirosław Kosek i Wanda Stojanowska, zob. M. Kosek, W. Stojanowska, *Komentarz do niektórych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* [w:] *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, LEX 2011, komentarz do art. 78, tezy 1–4.

⁴ Zob. Krzysztof Pietrzykowski, przedstawiający stanowiska poszczególnych autorów – wypowiedziane także na gruncie obowiązywania dawnego art. 80 k.r.o. Autor wskazuje, że „[w] piśmiennictwie w zasadzie jednolicie przyjmowano, że uznanie dziecka było czynnością prawną jednostronną” – K. Pietrzykowski, *Charakter prawny uznania ojcostwa* [w:] Tadeusz Ereciński (red.), Paweł Grzegorzczyk (red.), Karol Weitz (red.), *Sine Ira et Studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, LEX 2016, teza nr 2.

zgodnie ze stanem rzeczywistym) obejmuje także aspekt negatywny, tj. możliwość zakwestionowania istnienia więzów pokrewieństwa między osobami» [...]»⁵.

Charakter prawny uznania ojcostwa po dokonanych zmianach

Konsekwentna realizacja zasady prawdy biologicznej w przypadku ustalenia pochodzenia dziecka wpłynęła także na ocenę kwalifikacji składanych oświadczeń. Przez wiele lat, także w czasie obowiązywania dawnych regulacji, toczył się spór odnośnie do charakteru prawnego oświadczenia składanego przez mężczyznę uznającego ojcostwo dziecka⁶. Spór ten miał zostać rozstrzygnięty przez ustawodawcę w 2008 roku – przez przyznanie prymatu wspomnianej wyżej zasadzie prawdy biologicznej⁷.

Od 2008 r., jak wskazano w literaturze: „Uznanie ojcostwa jest zdarzeniem prawnym, którego elementami jest oświadczenie mężczyzny, od którego dziecko pochodzi, i oświadczenie matki dziecka”⁸. Dominującym dzisiaj stanowiskiem, do którego się przychylam, jest kwalifikacja oświadczenia składanego przez mężczyznę jako oświadczenia wiedzy⁹. Mimo to jednak pojawiają się wciąż stanowiska zarówno akcentujące mieszany charakter tego oświadczenia¹⁰, jak i utrzymujące, że nowelizacja z 2008 r. nie

⁵ Tak TK w uzasadnieniu wyroku z 16 maja 2018 r., sygn. akt SK 18/17 pkt III.3.2.

⁶ Zamiast wielu: Tadeusz Smoczyński, wskazujący na dwójaki charakter oświadczenia przed rokiem 2008 – jako oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy [w:] Prawo rodzinne i opiekuńcze. System prawa prywatnego, tom 12, red. T. Smoczyński, Legalis 2011, s. 125.

⁷ Pisze o tym Maciej Domański, odwołujący się do tekstu uzasadnienia rządowego projektu ustawy [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. K. Osajda, M. Domański, J. Stryk, Legalis 2022, komentarz do art. 73, nt 2 i 2.1.

⁸ T. Smoczyński [w:] Prawo rodzinne i opiekuńcze..., s. 125.

⁹ Zob. A. Kwiecień-Madej, Sytuacja prawna ojca dziecka poczętego w polskim prawie rodzinnym, Legalis 2021, rozdział III, 5.2.2.1 i powołani przez autorkę zwolennicy poglądu: T. Smoczyński, W. Stojanowska, M. Kosek, Haak, E. Holewińska-Łapińska, a także J. Ignatowicz, M. Nazar; A. Kwiecień-Madej jest także, jak sama podkreśliła (rozdział III, 5.2.2.4), zwolenniczką tego stanowiska; do jego zwolenników zalicza się również A. Kawałko i H. Witczak [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. M. Frasz, M. Habdas, LEX 2021, art. 73, nt 3; ponadto także M. Domański [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy..., komentarz do art. 73, nt 10 i 11, który też wymienia zwolenników tego stanowiska. Są to: E. Holewińska-Łapińska, M. Nazar, T. Smoczyński, A. Sylwestrzak, W. Stojanowska, M. Kosek; J. Panowicz-Lipska, H. Haak, A. Ogrodnik-Kalita, Uznanie ojcostwa (autorzy wraz z publikacjami wskazani przez M. Domańskiego w tezie nr 10; K. Pietrzykowski, Charakter prawny uznania..., teza nr 5 wymienia jeszcze, z powołaniem właściwych publikacji, B. Trębską i M. Andrzejewskiego.

¹⁰ A. Kwiecień-Madej [w:] Sytuacja prawna ojca dziecka... jako zwolenników tego stanowiska, wskazuje K. Piaseckiego oraz J. Strzebińczyka – rozdział III, 5.2.2.2; M. Domański [w:] Kodeks rodzinny i opie-

zmieniła charakteru oświadczenia kwalifikowanego jako oświadczenie woli¹¹. To ostatnie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy w uchwale z 2020 roku¹².

Myślę, że kwestia dotycząca charakteru oświadczenia mężczyzny uznającego ojcostwo dziecka powinna, pomimo zgłoszonych w literaturze zastrzeżeń¹³, uwzględniać wykładnię historyczną oraz ogólne założenia, realizujące zamierzenia projektodawcy zmian mających wprowadzać rozwiązania legislacyjne umożliwiające dochodzenia prawdy biologicznej. Polskie akty prawne w zdecydowanej większości nie mają preambuły, w której przedstawione zostałyby przyczyny wprowadzenia zmian, a nawet kierunek ich wykładni. Jednak w procesie wykładni może nie rozstrzygające, ale mające poważny ciężar argumentacyjny są zawsze projekty z uzasadnieniami dla wprowadzanych zmian. Jest to bowiem główne źródło informacji na temat przyczyn zmian w aktach prawnych.

Sięgając zatem do tekstu uzasadnienia projektu ustawy z 2008 roku – argumentując na rzecz zmiany zarówno w nazewnictwie instytucji, jak i jej charakterze – projektodawca wskazał, że jest to przyznanie przez ojca przed właściwym organem państwowym faktu, że określone dziecko od niego pochodzi. „Uznanie ojcostwa zostało potraktowane jako «akt wiedzy» obojga rodziców dziecka, przeświadczonych, że dziecko od nich pochodzi”¹⁴. Mając na uwadze powyższe, zdanie to wyjaśnia wątpliwości odnośnie do tego, że chodzi tu o wiedzę na temat pochodzenia dziecka od określonego mężczyzny, a nie wolę uznania dziecka jako pochodzą-

kuńczy..., komentarz do art. 73, nt 9 wymienia w tej grupie autorów jeszcze J. Ignaczewskiego, H. Ciepłą, S. Kalus i J. Zatorską.

¹¹ A. Kwiecień-Madej, Sytuacja prawna ojca dziecka..., rozdział III, 5.2.2.3 jako głównego zwolennika analizowanego stanowiska wskazuje K. Pietrzykowskiego – stanowisko zaprezentowane [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2018; autor bardzo wyraźnie uzasadnił je także w opracowaniu: *Charakter prawny uznania...*, teza nr 6.

¹² Zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19, w którym SN stwierdził: „o tym, że uznanie ojcostwa nie jest oświadczeniem wiedzy (przyznaniem faktu), ale oświadczeniem woli, świadczy sformułowanie art. 77 § 2 k.r.o., który *expressis verbis* odwołuje się do zdolności do czynności prawnych”.

¹³ K. Pietrzykowski, *Charakter prawny uznania...*, teza nr 5, stwierdził, że „Z przedstawionych wypowiedzi wynika, że w procesie wykładni prawa nie można pomijać uzasadnień projektów ustaw, jednakże jest zalecana duża ostrożność w tym zakresie. Poza tym odwołanie się do materiałów przygotowawczych (źródeł zewnętrznych) oczywiście nie może prowadzić do zastąpienia normalnie stosowanych reguł wykładni”.

¹⁴ Uzasadnienie projektu ustawy RM o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw; projekt zgłoszony 12 sierpnia 2008, druk VI.888, LEX, pkt 3. Podobnie projekt ustawy zgłoszony przez grupę posłów 7 grudnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw; druk nr VI.629, LEX.

cego od niego. „Skoro uznanie jest stwierdzeniem faktu, może być dokonane tylko osobiście przez osoby, które mają wiedzę na jego temat”¹⁵. To ostatnie zdanie koresponduje także ze stanowiskiem tych autorów, którzy dokonują rozróżnienia między oświadczeniem woli a oświadczeniem wiedzy, wskazując pewne charakterystyczne dla każdej z tych instytucji elementy. Oceniając charakter oświadczenia mężczyzny, nie należy bowiem zapominać, jakie różnice występują między oświadczeniem woli i oświadczeniem wiedzy. Na przykładzie zawiadomień (oświadczeń wiedzy) wskazano, że „wypowiedź stwierdzająca pewien fakt ma bowiem charakter zdania w sensie logicznym, które może być prawdziwe albo fałszywe [...]. Natomiast zdanie typu normatywnego, jakim jest oświadczenie woli, weryfikacji takiej już nie podlega”¹⁶. Oświadczenie mężczyzny o tym, że jest on ojcem dziecka, da się zweryfikować w kategoriach prawdy i fałszu, co zdecydowanie wzmacnia argument na rzecz tezy o charakterze tego oświadczenia jako oświadczenia wiedzy. W konsekwencji trafne jest stanowisko, że „Stwierdzenie (oświadczenie), że A jest ojcem B może być prawdziwe lub fałszywe, ale nie można rozpatrywać go w kategorii ważności czy nieważności”¹⁷.

Również argument, do którego odwołał się Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale – a mianowicie, że to wola mężczyzny dokonującego uznania jest rozstrzygająca dla oceny charakteru tego oświadczenia – nie jest przekonujący. Wola każdego podmiotu oświadczonego o zaistnieniu określonego faktu jest warunkiem koniecznym takiego oświadczenia. Ktoś, kto nie chce przyznać (oświadczyć) określonego faktu, po prostu nie zrobi tego, co jednak nie zmienia niczego w kwalifikacji takiego oświadczenia. I w tym znaczeniu zgodzić się należy z Sądem Najwyższym, który stwierdził, że „Nawet największa wiedza co do pochodzenia biologicznego dziecka nie oznacza jeszcze, że mężczyzna musi uznać swoje ojcostwo”¹⁸. Jednakże to nie element wolicjonalny – decydujący o tym, czy w ogóle oświadczenie zostanie złożone – warunkuje kwalifikację oświadczenia jako oświadczenia woli czy wiedzy, ale treść tego oświadczenia. Zamierzeniem mężczyzny uznającego ojcostwo – według

¹⁵ Uzasadnienie projektu ustawy RM o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw; projekt zgłoszony 12 sierpnia 2008, druk VI.888, LEX, pkt 3.

¹⁶ Tak Zbigniew Radwański, Krzysztof Mularski [w:] Prawo cywilne – część ogólna. System prawa prywatnego, tom 2, red. Z. Radwański, Legalis 2019, ss. 47 i 48.

¹⁷ M. Domański, Kodeks..., komentarz do art. 73, teza nr 13.

¹⁸ Uzasadnienie uchwały z 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19.

obowiązujących obecnie przepisów – jest i powinno być oświadczenie, z którego wynika przyznanie faktu (jego stwierdzenie), że dziecko od niego pochodzi, a nie chęć wywołania określonych skutków prawnych, gdyż te i tak następują, bez względu na to, czy mężczyzna oświadczający ma zamiar ich wywołania, czy nie¹⁹. A zatem wiedza o tym, że dziecko pochodzi od mężczyzny, daje mu możliwość oświadczenia tego przed kierownikiem USC i – po potwierdzeniu przez matkę – dopiero tak ukształtowany stan faktyczny implikuje konsekwencje prawne. Inaczej więc niż w poprzednim stanie prawnym – oświadczenie mężczyzny nie obejmuje jego woli uznania dziecka, czyli oświadczenia, że chce uznać je za pochodzące od niego, ale stwierdzenie faktu, że jest jego ojcem biologicznym. Podobnie argumentem przesądzającym o kwalifikacji oświadczenia mężczyzny uznającego ojcostwo jako oświadczenia woli nie może być też, jak chce Sąd, „(...) sformułowanie art. 77 § 2 k.r.o., który *expressis verbis* odwołuje się do zdolności do czynności prawnych”²⁰. Ustawodawca, wprowadzając wymaganie złożenia oświadczenia przez mężczyznę uznającego ojcostwo, odniósł się także do kwestii zdolności do jego złożenia. Wskazał warunki, jakie mężczyzna (oraz potwierdzająca jego oświadczenie kobieta) powinni spełnić, gdy chodzi o zdolność do składania tego typu oświadczeń. W uzasadnieniu podkreślono, że „Skoro uznanie jest stwierdzeniem faktu, może być dokonane tylko osobiście przez osoby, które mają wiedzę na jego temat. Konieczne jest jednak osiągnięcie pewnego stopnia dojrzałości intelektualnej i społecznej gwarantującej zdolność rozumienia znaczenia uznania ojcostwa jako instytucji o określonych, doniosłych skutkach prawnych. Przyjęto, że ukończenie szesnastego roku życia stwarza dodatnią prognozę w tym względzie (zob. art. 77 k.r.o. w proponowanym brzmieniu)”²¹. Ponadto w dalszej części uzasadnienia w przypadku osób małoletnich wskazano obowiązek uzyskiwania zgody sądu opiekuńczego, wykluczając tym samym jakiegokolwiek uczestnictwo w uznaniu rodziców małoletniego czy kuratorów osób ubezwłasnowolnionych częściowo. Chodzi tu zatem o kontrolę przez sąd, czy oświadczenie składane jest z dostatecznym rozeznanieniem, a nie przez

¹⁹ Z. Radwański, M. Mularski [w:] *Prawo cywilne – część ogólna* (op. cit., s. 47) wskazują w tej sytuacji na tzw. zawiadomienia prawdziwe, które „wywołują skutki prawne tylko w przypadkach ustawą przewidzianych (np. zawiadomienie o wadach rzeczy – art. 563 k.c., także tzw. uznanie niewłaściwie – art. 123 § 1 pkt 2 k.c.)”.

²⁰ Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19.

²¹ Uzasadnienie projektu ustawy RM o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, projekt zgłoszony 12 sierpnia 2008, druk VI.888, LEX, pkt 3.

przedstawiciela, którego oświadczenie konieczne jest do uzyskania pełnej skuteczności czynności prawnej.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy jako argument mający przemawiać za kwalifikacją uznania jako oświadczenia woli przywołał art. 75¹ k.r.o. i zaznaczył, że „w odniesieniu do uznania ojcostwa prekonceptualnego (art. 75¹ k.r.o.) można oczywiście mówić jedynie o oświadczeniu woli, a w konsekwencji o czynności prawnej”²². Jednak jest to zupełnie inna sytuacja niż uznanie ojcostwa opisane w art. 73 § 1 k.r.o., do którego zresztą ten przepis nie ma zastosowania²³. Nie można zatem tych dwóch oświadczeń traktować w ten sam sposób, skoro nawet ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa prekonceptualnego wymaga zaistnienia innej przesłanki niż wiedza i świadomość mężczyzny uznającego (art. 81¹ k.r.o.), która w tej sytuacji – co oczywiste – nie może zresztą mieć znaczenia²⁴.

Nie jest tutaj rozstrzygający także argument o konstytutywności oświadczenia. Również bowiem z innymi oświadczeniami wiedzy, które znane są polskiemu systemowi prawnemu, łączy ustawodawca konsekwencje wystąpienia określonych skutków z chwilą jego złożenia, np. zawiadomienie o wadzie rzeczy czy przelewie wierzytelności.

Wydaje się wreszcie, że w ocenie prawnej oświadczenia mężczyzny, że dziecko pochodzi od niego, można odnaleźć wiele z dyskusji na temat uznania niewłaściwego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje przekonanie, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy²⁵. W jednym z orzeczeń SN podkreślił, że: „Uznanie niewłaściwe wykazuje wiele podobieństwa do oświadczenia woli. Przede wszystkim rodzi ono skutki materialnoprawne uznania, jeżeli jest złożone wobec wierzyciela. Okoliczność, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia, jest obojętna – jak też jest rzeczą obojętną, czy zdawał sobie sprawę z tych skutków. Następują one niezależnie od woli stwierdzającego. To je właśnie różni od oświadczenia woli *sensu stricto*. Wykazane podobieństwa uzasadniają zaszeregowanie

²² Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19.

²³ Przepisy dotyczące uznania ojcostwa prekonceptualnego dodano zresztą znacznie później, bo w wyniku wprowadzenia regulacji ustawy z 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz.U. 2015, poz. 1087).

²⁴ Zob. M. Domański, który przytacza też, akceptując jednocześnie, stanowisko M. Nazara i J. Haberko, wskazując, że autorzy ci twierdzą, „iż w przypadku art. 75¹ k.r.o. mamy do czynienia z odrębną od «zwykłego» uznania instytucją prawną. M. Nazar zaproponował nawet posługiwanie się terminem «uznanie kwalifikowane»” – Kodeks..., komentarz do art. 75¹, teza 9.

²⁵ Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10; wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 4 lutego 2022 r., II CSKP 1179/22.

uznania niewłaściwego do kategorii działań na tyle podobnych do oświadczenia woli, że uzasadnia to stosowanie do niego odpowiednio przepisów o czynnościach prawnych. W uznaniu niewłaściwym występują zarówno elementy wiedzy, jak i woli, a zatem wymieniona w art. 60 k.c. definicja oświadczenia woli obejmuje też uznanie niewłaściwe²⁶. Podobne konsekwencje pojawiają się w przypadku uznania ojcostwa. Mężczyzna, który oświadcza przed kierownikiem USC, że dziecko od niego pochodzi, może nie wiedzieć, jakiego rodzaju skutki wiążą się z tym oświadczeniem. Co więcej, jest jednak informowany przez kierownika, do czego doprowadzi złożone oświadczenie. Jeżeli zatem nawet tego nie chce, złożenie oświadczenia wywoła zamierzone przez ustawę skutki, przewidziane przez przepisy k.r.o., a nie w drodze zastosowania art. 56 k.c.

W literaturze natomiast wskazano różne koncepcje uznania niewłaściwego: od dominującego, zgodnie z którym „uznanie niewłaściwe nie jest oświadczeniem woli, gdyż nie zmierza do powstania, zmiany, lub ustania stosunku prawnego, ale stanowi oświadczenie wiedzy dłużnika o charakterze do oświadczenia woli zbliżonym, czy też, jak to się niekiedy określa: «oświadczenie woli w potocznym tego słowa znaczeniu»²⁷, przez jednostronne oświadczenie woli dłużnika, do nowszej koncepcji, zakładającej ocenę z punktu widzenia wierzyciela, uwzględniające to, czy mógł on sądzić na podstawie dobrowolnego, dokonanego z odpowiednim rozeznaniem oświadczenia dłużnika (traktowanego tu jako oświadczenie wiedzy), że ten ostatni świadczenie spełni²⁸. Zwolennicy dominującego stanowiska, czyli oceny uznania niewłaściwego za oświadczenie wiedzy, przyjmowali potrzebę stosowania do niego *per analogiam* przepisów o składaniu oświadczeń woli²⁹. Tym samym więc, podobnie jak to ma miejsce w przypadku oświadczenia wiedzy składanego przez uznającego mężczyznę, i w tym obszarze pojawiają się wątpliwości co do możliwości stosowania przepisów o oświadczeniu woli – o czym w dalszej części artykułu.

²⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1995, r. III CZP 39/95.

²⁷ B. Kordasiewicz, Prawo cywilne – część ogólna. System prawa prywatnego, tom 2, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Legalis 2019, ss. 801 i 802; autor wskazuje, że „[p]rzedstawiciele kierunku dominującego przyjmują jednakże – za A. Wolterem – że do uznania niewłaściwego należy *per analogiam* stosować przepisy o składaniu oświadczeń woli”.

²⁸ B. Kordasiewicz, Prawo cywilne..., op. cit., s. 802.

²⁹ *Ibidem*.

Implikacje stanowiska kwalifikującego oświadczenie o uznaniu jako oświadczenia wiedzy w sytuacji złożenia oświadczenia przez mężczyznę, który wie, że dziecko od niego nie pochodzi

Zmiana powyższa w zakresie charakteru oświadczenia o uznaniu ojcostwa, a przede wszystkim przypisanie uznaniu potrzeby realizacji zasady zgodności z prawdą biologiczną, gdy idzie o pochodzenie dziecka, musiała także mieć przełożenie na procedurę umożliwiającą podważenie oświadczenia i skutków z nim związanych. Zasada prymatu prawdy biologicznej doprowadziła zatem do wprowadzenia w art. 78 k.r.o. mechanizmu ustalenia bezskuteczności tego oświadczenia – głównie w sytuacjach, w których mężczyzna dowiedział się, że nie jest biologicznym ojcem dziecka.

Przepis ten był już przedmiotem oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy, jednak na uwagę zasługuje – omawiane także w doktrynie – stanowisko SN w kwestii legitymacji czynnej w procesie o ustalenie bezskuteczności uznania oraz terminu na wytoczenie powództwa³⁰.

We wspomnianym wyroku Sąd Najwyższy poruszył dwie istotne kwestie z perspektywy art. 78 k.r.o. Po pierwsze: legitymację czynną do wystąpienia z powództwem na podstawie art. 78 § 1 k.r.o. przyznał także mężczyźnie, który – od początku wiedząc, że nie jest ojcem biologicznym dziecka – uznaje ojcostwo, co potwierdziła także matka dziecka. Po drugie: w tak ukształtowanej sytuacji mężczyzny wiedzącego od początku o braku biologicznych więzi z dzieckiem, lecz mimo to uznającego ojcostwo, SN ocenił, że termin początkowy na wniesienie owego powództwa nie może się rozpocząć wcześniej, niż nastąpiło uznanie. W konsekwencji roczny obecnie termin na ustalenie bezskuteczności uznania rozpoczyna bieg nie od momentu dowiedzenia się o tym, że dziecko od mężczyzny nie pochodzi, lecz od dnia, w którym złożył on oświadczenie o uznaniu. Z tym ostatnim stwierdzeniem należy się zgodzić, bowiem rzeczywiście trudno mówić o biegu terminu dla ustalenia bezskuteczności złożonego oświadczenia, gdy oświadczenie to jeszcze nie zostało złożone.

Warto jednak zwrócić uwagę na argumenty, które przywołał SN w kwestii legitymacji czynnej mężczyzny uznającego ojcostwo. Dopuszczając legitymację tego mężczyzny, SN odwołał się do zasady prawdy biologicz-

³⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11.

nej i przepisów prawa międzynarodowego³¹. Ponadto Sąd stwierdził, dokonując wcześniej wykładni historycznej, wskazującej przyczyny zmian w k.r.o. w 2008 roku, że: „Omawiany przepis, poza brakiem przesłanki istnienia więzi genetycznej ojca z dzieckiem i wymaganiem wytoczenia powództwa we właściwym terminie, w żaden inny sposób nie ogranicza mężczyźnie uprawnienia do wytoczenia powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa”³². Stanowisko powyższe – odnośnie do przyznania legitymacji czynnej mężczyźnie, który wiedząc, że nie jest biologicznym ojcem dziecka, chce następnie wytoczyć powództwo o ustalenie bezskuteczności jego oświadczenia – spotkało się generalnie z przychylną oceną glosatorów. Aprobując zapatrywanie SN w tej kwestii, podkreślano mianowicie, że „określona w art. 78 § 1 k.r.o. kwalifikacja podmiotowa powoda obejmuje fakt, że uznał on ojcostwo, a w chwili wytaczania powództwa ma wiedzę o tym, że nie jest ojcem. Nie ma natomiast doniosłości prawnej fakt, czy dowiedział się o tym po dokonaniu uznania, czy przedtem, ponieważ przepis nie wskazuje kolejności tych zdarzeń”³³; albo że „[...] jeśli konsekwentnie realizować zasadę prawdy obiektywnej (czyli ustalenie filiacji zgodnie z biologicznym pochodzeniem dziecka), to istotne jest wyłącznie obiektywne pochodzenie dziecka, nie zaś taka czy inna świadomość składającego oświadczenie mężczyzny”³⁴.

Mając jednak na uwadze wyżej poczynione rozważania na temat uznania jako oświadczenia wiedzy, warto się zastanowić, czy rzeczywiście trafne jest stanowisko przyznające mężczyźnie świadomie oświadczającemu nieprawdę legitymację do ustalenia bezskuteczności tego oświadczenia. W ocenie tej należy przede wszystkim wziąć pod uwagę nie tylko zasadę prawdy biologicznej, ale także inne konstytucyjne zasady, takie jak zasada

³¹ Sąd wskazuje na „znaczenie więzi biologicznej na płaszczyźnie stosunków rodzicielskich” oraz potrzebę „dostosowania regulacji krajowej do standardów prawa międzynarodowego, w tym zwłaszcza wynikających z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską europejskiej konwencji o statusie dziecka pozamałżeńskiego, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 października 1975 r. (Dz.U. z 1999 r. nr 79, poz. 888)” – uzasadnienie wyroku SN z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11; podobne argumenty w zakresie prawdy biologicznej można odnaleźć w głosie aprobującej Tomasza Justyńskiego, który twierdzi, że: „Konstrukcja ta, zakotwiczona w art. 73 k.r.o., oddaje postulat prawdy obiektywnej, a zatem zasady ustalania pochodzenia dziecka zgodnie z rzeczywistością biologiczną” – glosa do wyroku SN z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/2011, OSP 2015, nr 4, s. 647.

³² Uzasadnienie wyroku SN z 19 kwietnia 2012 r.

³³ Tak A. Sylwestrzak, Ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa na żądanie uznającego w złej wierze. Glosa do wyroku SN z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11, GSP-Prz.Orz. 2012, nr 4, s. 81.

³⁴ T. Justyński, Glosa..., s. 646; warto tu przywołać powoływaną przez autora w przypisie nr 2 krytyczną reakcję M. Rzewuskiej, Glosa do wyroku SN z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11, „Studia Prawno-Ustrojowe. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski”, 2014, nr 24, s. 325 i nn.

stabilności stanu cywilnego oraz zasada dobra dziecka. Nie bez znaczenia są tu również przyczyny zmian, których w 2008 roku dokonano w obszarze prawa filiacyjnego.

**Czy mężczyźni, który wie, że dziecko
od niego nie pochodzi, lecz uznaje ojcostwo,
powinna przysługiwać legitymacja do ustalenia
bezskuteczności swojego oświadczenia?**

Zaznaczyć należy, że zmiana charakteru prawnego oświadczenia o uznaniu ojcostwa oraz dominujące raczej przekonanie, iż jest to oświadczenie wiedzy – spowodowało, że biorąc pod uwagę zasady prawdy biologicznej, ustawodawca zdecydował o zmianie instytucji, dzięki której mężczyzna uznający ojcostwo może uchylić się od skutków swojego oświadczenia. Nie jest to – jak dawniej – kwestia wad oświadczenia woli, ale brak wiedzy o rzeczywistym biologicznym pochodzeniu dziecka. Temu – czyli dowiedzeniu się przez mężczyznę, że nie jest ojcem dziecka, a zatem nie łączą go z dzieckiem więzi biologiczne – miała służyć instytucja ustalenia bezskuteczności uznania.

Analiza powyższa daje podstawę do stwierdzenia, że interpretacja zrównująca pozycję mężczyzny niewiedzącego o prawdziwym pochodzeniu dziecka (przynajmniej w zakresie więzi z uznającym mężczyzną) z sytuacją świadomego stanu rzeczy mężczyzny, uznającego ojcostwo dziecka, które od niego nie pochodzi, może być zbyt daleko posunięta. Zasada prawdy biologicznej – jako nadrzędna – wspiera w całości stanowisko SN i tych autorów, którzy uważają je za trafne. Rzeczywiście, jeżeli konsekwentnie ją realizować, to w ciągu roku od dnia złożenia oświadczenia o uznaniu każdy mężczyzna, który nie jest biologicznym ojcem dziecka, mógłby wystąpić o ustalenie jego bezskuteczności.

Podstawowa zatem wątpliwość, która pojawia się w niniejszej sytuacji, to przyznanie mężczyźnie – który od początku wie, że nie jest ojcem dziecka, a następnie w porozumieniu z matką składa właściwe oświadczenia zmierzające do uznania ojcostwa – legitymacji do wytoczenia powództwa o ustalenie bezskuteczności jego oświadczenia. Czy w opisaney sytuacji osoba, która świadomie – czy jak piszą niektórzy: działając w złej wierze

– oświadcza fakt bycia biologicznym ojcem dziecka przez urzędnikiem państwowym, ma być traktowana tak samo jak mężczyzna, który w chwili składania oświadczenia nie dysponował taką wiedzą? Sąd Najwyższy i część autorów stawia znak równości pomiędzy tymi dwiema sytuacjami, wskazując zasadę prawdy biologicznej, która powinna tu mieć zawsze pierwszeństwo. Moim zdaniem jednak – bez względu na przyczyny, dla których mężczyzna składający oświadczenie o uznaniu ojcostwa dziecka od niego nie pochodzącego takie oświadczenie składa, znając prawdziwy stan rzeczy – nie powinien uzyskać legitymacji do wystąpienia z żądaniem ustalenia jego bezskuteczności. W tym momencie, które prawo wiąże z faktem bycia nie tylko ojcem biologicznym, ale także prawnym, przestaje to już być wyłącznie jego sprawą (w znaczeniu dysponowania prawem) – z uwagi na fakt, że uznanie wywołuje konsekwencje przede wszystkim w sferze prawnej dziecka.

Dlatego moim zdaniem preferowane dzisiaj rozwiązanie nie wytrzymuje konfrontacji z zasadą, której pierwszeństwa odmówił SN w wyroku z 2012 roku, czyli konstytucyjną zasadą ochrony dobra dziecka.

Konstytucyjna zasada ochrony dobra dziecka w orzecznictwie TK a prawda biologiczna

Bardzo silnie wyeksponował ją już Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 28 kwietnia 2003 roku³⁵, w którym sformułował konkluzje dotyczące wzajemnego powiązania zasady ochrony dobra dziecka i rzeczywistością biologiczną. Trybunał stwierdził, że: „Po pierwsze, konstytucyjna zasada ochrony dobra dziecka, zgodnie z założeniami i aksjologią systemu, wyraża preferencję dla takiego ukształtowania mechanizmów filiacyjnych, które będą umożliwiały ustalanie relacji rodzinnych zgodnie z więzią biologiczną (rzeczywistym pochodzeniem dziecka). Po drugie, preferencja ta będzie doznawała ograniczeń w tych wszystkich przypadkach, w których potrzeba ochrony dobra dziecka wymaga zachowania stabilnych relacji rodzinnych wcześniej ukształtowanych pomiędzy dzieckiem a osobami mającymi przymiot rodziców prawnych. Eliminowanie z systemu prawnego możliwości ustalenia więzi rodzinnej zgodnie z rzeczywistością biologiczną musi jednak zawsze znajdować swoje uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnych (podkr. aut.).

³⁵ Wyrok TK z 28 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 18/02.

Po trzecie, regulacje konstytucyjne nie przesądzają bezpośrednio o formach i mechanizmach filiacji dziecka pozamałżeńskiego, pozostawiając tę kwestię ukształtowaniu przez ustawodawcę zwykłego. Konstytucja nie daje też podstaw do wartościowania poszczególnych sposobów ustalenia pochodzenia dziecka pozamałżeńskiego³⁶. Z powyższego zatem wynika, że dążenie do stworzenia więzi rodzinnych opartych na rzeczywistym pochodzeniu dziecka m.in. od mężczyzny może ulec ograniczeniu, o ile inna wartość konstytucyjna powinna uzyskać pierwszeństwo.

Ponadto w innych orzeczeniach Trybunał, wskazując potrzebę filiacji zgodnie z prawdą biologiczną, poprzedza te stwierdzenia wyraźnym przypomnieniem, że przede wszystkim instytucja ta ma służyć dobru dziecka³⁷. Co więcej, Trybunał powtórzył wcześniej wyrażone stanowisko, że „Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi, w tym też mechanizmy prawne dotyczące zagadnień filiacyjnych”³⁸. Niezwykle ważne jest to, co stwierdził w dalszej części uzasadnienia: „W konsekwencji uznanie przez osobę niebędącą ojcem biologicznym może zostać podważone jedynie w bardzo wąskim zakresie, co oznacza, że uznanie będzie w pełni skuteczne i niepodważalne także w stosunku do mężczyzny, którego nie wiążą z dzieckiem więzi pokrewieństwa biologicznego [...]. Takie rozwiązanie podyktowane jest koniecznością respektowania interesu dziecka i rodziny. Uznanie powinno prowadzić do powstania trwałych, a tym sa-

³⁶ Punkty 47–49 uzasadnienia wyroku TK z 28 kwietnia 2003 r.

³⁷ Na przykład TK w pkt III.1 uzasadnienia wyroku z 16 lipca 2007 r., SK 61/06, w którym szeroko cytowane jest stanowisko TK z uzasadnienia wyroku TK 28 kwietnia 2003 r.: „Uznanie dziecka jest jednym ze sposobów ustalania stanu cywilnego dwóch osób – dziecka pozamałżeńskiego oraz jego biologicznego ojca. Powinno ono służyć realizacji dobra dziecka, w szczególności jego prawa do prawidłowo ustalonej filiacji, a jednocześnie umożliwia realizację prawa ojca biologicznego do ustalenia swego ojcostwa. (...) Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Prokuratora Generalnego, że uznanie dziecka musi służyć dobru dziecka. Należy jednak zwrócić uwagę, że dobro dziecka, które jest tu najważniejszą wartością, nie jest jednak jedyną wartością znajdującą się u podstaw rozważanej instytucji”.

³⁸ Pkt III.4 uzasadnienia wyroku TK z 17 kwietnia 2007 r., SK 20/05; w dalszej części uzasadnienia tego wyroku Trybunał również wskazał, że „Analiza mechanizmów filiacyjnych, na których tradycyjnie opierają się stosunki rodzinne, wyraża w sposób dość oczywisty tendencję do tego, aby relacje prawne na linii rodzice i dziecko odpowiadały rzeczywistości biologicznej. Nie oznacza to, że prymat rodziny naturalnej i więzi biologicznej jako podstawy kształtowania stosunków rodzinnych ma charakter bezwzględny, który zawsze i w każdych okolicznościach musi przeważać nad wartością relacji rodzinnych kształtowanych w oparciu o innego rodzaju kryteria, nakierowane na ochronę wartości takich, jak: bliskość i stabilność relacji rodzinnych, bezpieczeństwo dziecka, godziwe warunki wychowania i rozwoju etc.”.

mym stabilnych skutków prawnych, bo «dobro dziecka wymaga, aby raz ustalony jego stan cywilny nie ulegał zmianom, które w dodatku byłyby zależne od – mogącego ulegać zmianom – stanowiska mężczyzny, który dokonał uznania»³⁹. A zatem raz ustalony stan cywilny dziecka nie powinien ulegać zmianie, zwłaszcza w sytuacjach, w których: po pierwsze, zmiana uderzyć może w interes dziecka i jego dobro; po drugie, zależeć ma od jego ojca, który w ciągu roku od dnia uznania ojcostwa dziecka, o którym wie, że nie łączy go z nim biologiczne więzi, zmienia zdanie odnośnie do swojego statusu.

Podobne stanowisko, silnie akcentujące utrwalenie więzi i bezpieczeństwo emocjonalne dziecka, zostało powtórzono w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 maja 2018 r., w którym stwierdzono między innymi, że „[...] zasada prymatu rodziny naturalnej i więzi biologicznych jako podstawy kształtowania stosunków rodzinnych nie ma charakteru bezwzględny. Nie w każdych okolicznościach musi ona przeważać nad wartością, jaką są relacje rodzinne ukształtowane już według innego rodzaju kryteriów i zapewniające realizację wartości, takich jak bliskość i stabilność relacji rodzinnych, bezpieczeństwo dziecka, a także godziwe warunki jego wychowania i rozwoju. Dlatego też Trybunał przyjmuje, że «[z]asada dobra dziecka, wyrażająca prymat więzi opartych na rzeczywistym pochodzeniu biologicznym, wyraża więc jedynie dominującą tendencję, co nie wyklucza, że w pewnych warunkach i okolicznościach dobro dziecka nie będzie wymagało odwołania się do innych przesłanek kształtowania relacji rodzinnych, w ramach których to właśnie interes dziecka przeważa nad interesem rodziców biologicznych i będzie wymagał ochrony stosunków rodzinnych opartych na istnieniu innego typu więzi niż więź biologiczna [...] (podkr. aut.). Wynika to z takiego pojmowania dobra dziecka, które akcentuje przede wszystkim interes małoletniego związany z zapewnieniem odpowiednich warunków wychowania i rozwoju. [...] Jedną z fundamentalnych wartości podlegających ochronie konstytucyjnej jest też dobro rodziny. [...] Interes małoletniego dziecka oraz – szerzej – stabilność stosunków rodzinnych prowadzić może w konsekwencji do podważenia zasady prymatu ustalenia oraz ochrony ojcostwa biologicznego» (wyrok o sygn. K 18/02)⁴⁰.

³⁹ Wyrok TK z 17 kwietnia 2007 r., SK 20/05, OTK-A 2007, nr 4, poz. 38.

⁴⁰ Pkt III, 3.2 uzasadnienia wyroku TK z 16 maja 2018 r., SK 18/17.

Powyżej przytoczone stanowiska TK pozwalają nieco inaczej spojrzeć na analizowany problem. Mając na uwadze przez lata stabilnie prezentowany pogląd o podporządkowaniu mechanizmów filiacyjnych dobru dziecka – uważam, że w sytuacji, w której mężczyzna świadomie decyduje o uznaniu ojcostwa dziecka od niego nie pochodzącego, powinien utracić samodzielną legitymację do wystąpienia z powództwem i ustalenia bezskuteczności uznania. Jeżeli dobro dziecka będzie wymagało ustalenia bezskuteczności uznania, wtedy z właściwym powództwem mógłby wystąpić jedynie prokurator⁴¹. Matka dziecka, która potwierdza oświadczenie mężczyzny, również wiedząc o jego nieprawdziwości, powinna być traktowana jak mężczyzna, a zatem też nie powinna mieć legitymacji do wytoczenia powództwa. W przypadku matki ustawodawca decyduje się na odpowiednie stosowanie przepisów o ustaleniu bezskuteczności uznania. W dużej części przypadków kobieta wie lub jest prawie pewna, że dziecko nie pochodzi od uznającego mężczyzny. Jeśli więc przyznanie matce legitymacji do wystąpienia z powództwem o ustalenie bezskuteczności uznania oznacza rzeczywiście – jak wskazał Sąd Najwyższy – jej oderwanie od stanu wiedzy potwierdzającej matki, to uzasadnia to równość w traktowaniu kobiety i mężczyzny, którzy od początku składają nieprawdziwe oświadczenia. Można zapytać o uzasadnienie potrzeby ochrony zasady prawdy biologicznej w opisywanym wypadku. Zarówno bowiem mężczyzna uznający ojcostwo, jak i potwierdzająca fakt pochodzenia dziecka od mężczyzny matka nie robią przecież tego jedynie dla siebie, ale głównie dlatego, by ustabilizować sytuację prawną dziecka. Wiedząc zatem, że mężczyzna nie jest jego ojcem, ale decydując się na stwierdzenie faktu bycia nim, z udziałem potwierdzającej ten fakt matki, nie powinni uzyskiwać możliwości wystąpienia o ustalenie bezskuteczności uznania z tego powodu. Brakuje tutaj z ich strony podłoża aksjologicznego do tego działania. W takiej sytuacji ochronie winno podlegać dobro dziecka, a nie genetyczne jego pochodzenie. Usprawiedliwieniem dla wystąpienia z żądaniem ustalenia bezskuteczności uznania mogłoby być pojawienie się biologicznego ojca dziecka, w terminie otwartym dla wytoczenia powództwa, w którym to czasie między dzieckiem a uznającym jego ojcostwo mężczyzną nie zdążyły się nawiązać więzi. Wówczas – na wniosek matki lub ojca prawnego – prokurator mógłby wystąpić z właściwym powództwem / powództwami.

⁴¹ Legitymację dziecka, które może wystąpić z właściwym powództwem po osiągnięciu pełnoletności na podstawie art. 81 § 2 k.r.o., w tym miejscu pomijam.

Mimo że z perspektywy zarówno dobra dziecka, jak i negatywnej oceny etycznej postępowania matki i uznającego ojcostwo mężczyzny wybrzmiewa uzasadnione twierdzenie o podstawach do pozbawienia legitymacji do żądania ustalenia bezskuteczności uznania, ustabilizowana linia orzecznicza – rozpoczęta wyrokiem SN z 2012 roku – a także prawodawstwo oraz orzecznictwo międzynarodowe każą jednak zastanowić się na innym mechanizmem korekcyjnym niż pozbawienie uznającego mężczyzny, świadomego braku więzi biologicznej z dzieckiem i matki dziecka, legitymacji do wytoczenia powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania.

Ustalenie bezskuteczności oświadczenia o uznaniu przez mężczyznę świadomego braku więzi biologicznej z dzieckiem a prawo międzynarodowe

Niemal w każdym orzeczeniu sądu polskiego oceniającym kwestie interpretacyjne związane z zakresem stosowania przepisów regulujących mechanizmy filiacyjne sądy odwołują się do przepisów prawa międzynarodowego i stanowiska (zwłaszcza) Trybunału Strasburskiego. Przy rozpatrywaniu kwestii ewentualnego pozbawienia legitymacji do wystąpienia z powództwem o ustalenie bezskuteczności uznania przez mężczyznę od początku świadomego, że dziecko od niego nie pochodzi, konieczne jest poddanie analizie powoływanych przez sądy przepisów prawa międzynarodowego, a także orzeczeń dokonujących ich wykładni, które mają wpływ na system prawa polskiego.

Zgodnie z art. 4 Europejskiej konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego⁴² dobrowolne uznanie ojcostwa nie może być przedmiotem sprzeciwu ani zaskarżenia, chyba że prawo wewnętrzne przewiduje taką możliwość w przypadku, gdy osoba, która chce uznać ojcostwo lub je

⁴² Europejska konwencja o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego sporządzona w Strasburgu 15 października 1975 r., ratyfikowana przez RP w 1999 r., Dz.U. 1999 nr 79, poz. 888; warto tu przypomnieć, że zgodnie z oświadczeniem rządowym z 16 sierpnia 1999 r. RP na podstawie art. 14 ust. 2 Konwencji zgłosiła zastrzeżenie, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska zastrzega sobie prawo niestosowania artykułu 4 Konwencji, albowiem polskie prawo wewnętrzne uzależnia uznanie dziecka od wyrażenia na to zgody przez matkę dziecka lub jego przedstawiciela ustawowego, a także przez samo dziecko, jeżeli jest pełnoletnie. Ponadto prawo wewnętrzne dopuszcza unieważnienie uznania dziecka na żądanie mężczyzny, który dziecko uznał, albo osób, które wyraziły zgodę na uznanie, ale wiąże to z wadami oświadczenia woli, a nie z faktem pochodzenia dziecka”, co było związane z obowiązującym wówczas w k.r.o. mechanizmem unieważnienia uznania dziecka, zależnego od wystąpienia błędu.

uznała, nie jest biologicznym ojcem dziecka. Zgodnie z art. 7 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka⁴³ niezwłocznie po urodzeniu dziecka zostanie sporządzony jego akt urodzenia, a dziecko od momentu urodzenia będzie miało prawo do otrzymania imienia, uzyskania obywatelstwa oraz, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką⁴⁴.

Przepisy powyższe przyznają z jednej strony prawo dziecku do poznania biologicznych rodziców, z drugiej zaś możliwość przyjęcia przez państwa strony takich regulacji, które umożliwiają mężczyźnie niebędącemu biologicznym ojcem dziecka uchylenie się od oświadczenia o uznaniu. Nie wydaje się jednak, aby powołane przepisy (zwłaszcza art. 4 Konwencji o statusie dziecka pozamałżeńskiego) uzależniały skuteczność wystąpienia z powództwem o ustalenie bezskuteczności uznania od stanu świadomości mężczyzny uznającego ojcostwo dziecka. Podobnie bowiem, jak ma to miejsce w przypadku art. 78 § 1 k.r.o. – silnie akcentowana jest w nich zasada prawdy biologicznej. Natomiast wskazany wyżej art. 7 Konwencji o prawach dziecka „[...] nie ustala bezwzględnego obowiązku państwa zapewnienia dziecku poznania własnych rodziców. Oznacza to, że prawo to nie ma charakteru absolutnego, a zatem w pewnych okolicznościach dziecko może nie poznać swojego pochodzenia”⁴⁵. Za dyskusyjny uważany jest więc zakres ochrony prawa przewidziany przez ten przepis⁴⁶.

W orzeczeniach ETPC, który wielokrotnie poddawał ocenie mechanizmy filiacyjne z perspektywy naruszenia art. 8 Konwencji o prawach człowieka, również rysuje się kierunek podkreślający potrzebę ochrony biologicznych więzi, chociaż nie za wszelką cenę. Polskie przepisy regulu-

⁴³ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r. – RP ratyfikowała ją w roku 1991 (Dz.U. 1991 nr 120, poz. 526).

⁴⁴ Warto również przypomnieć, że ratyfikując Konwencję o prawach dziecka, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., Rzeczpospolita Polska w oparciu o postanowienie artykułu 51 ust. 1 tej konwencji zgłosiła m.in. zastrzeżenie w odniesieniu do jej artykułu 7, w stosunku do którego RP zastrzegła, że prawo dziecka przysposobionego do poznania rodziców naturalnych będzie podlegało ograniczeniu poprzez obowiązywanie rozwiązań prawnych umożliwiających przysposabiającym zachowanie tajemnicy pochodzenia dziecka. Z dniem 4 marca 2013 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podjął decyzję o zmianie zakresu obowiązywania konwencji poprzez wycofanie zastrzeżeń zgłoszonych przez Rzeczpospolitą Polską do art. 7 i art. 38 konwencji, zgodnie z oświadczeniem rządowym z 27 marca 2013 r. w sprawie zmiany zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku (Dz.U nr 13, poz. 677).

⁴⁵ Tak E. Michałkiewicz-Kądziela, Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym, Legalis 2020, rozdział V § 2; autorka jako przykłady odstępstwa od prawa poznania swojego pochodzenia wskazuje porzucenie dziecka oraz adopcję z warunkiem zachowania w tajemnicy tożsamości rodziców biologicznych.

⁴⁶ *Ibidem*.

jące kwestie ustalenia ojcostwa były także przedmiotem oceny Trybunału. Warto zatem poddać je krótkiej analizie.

W pierwszej ze spraw, Różański przeciwko Polsce⁴⁷, Trybunał dopatrywał się naruszenia przez Polskę art. 8 Konwencji. Biologiczny ojciec dziecka nie uzyskał w tej sprawie możliwości (w ówczesnym stanie prawnym) wystąpienia z powództwem o ustalenie ojcostwa, a następnie możliwości tej został pozbawiony wskutek uznania dziecka przez mężczyznę niebędącego jego ojcem biologicznym. W opinii Trybunału w okolicznościach zaistniałych w omawianej sprawie uzasadnione byłoby oczekiwanie, że władze w odpowiedzi na wysiłki skarżącego podejmowane w celu zakwestionowania ojcostwa mężczyzny, który dziecko uznał, rozważą z jednej strony interes skarżącego jako domniemanego biologicznego ojca, a z drugiej interes dziecka i rodziny, którą uznanie dokonane przez tego mężczyznę stworzyło. Mimo że władze mogły nie chcieć zakłócenia sytuacji dziecka po dokonanym uznaniu, to jednak zdaniem Trybunału należało zbadać – czego nie uczyniono i nawet nie rozważono możliwości zbadania – interes dziecka w odniesieniu do stanu faktycznego tej konkretnej sprawy. Ponadto wcale nie wyjaśniono, czy biorąc pod uwagę okoliczności tej sprawy, zbadanie ojcostwa skarżącego zaszkodziłoby interesom dziecka, czy nie⁴⁸. Jak wynika z powyższego fragmentu, nie tylko więzi biologiczne, ale głównie interes dziecka ma być w centrum zainteresowania instytucji zajmujących się uruchamianiem właściwego postępowania. Wprawdzie skarżący był biologicznym ojcem dziecka, jednak Trybunał nie wskazał jednoznacznie na prymat zasady prawdy biologicznej, lecz zestawiał ją – jako wskazówkę do oceny – razem z interesem dziecka i rodziny, w której ono żyje. Niejako przy okazji należy wspomnieć, że w orzeczeniu tym, stwierdzając naruszenie przez Polskę art. 8 Konwencji, Trybunał jednoznacznie podkreślił i negatywnie ocenił właściwie dyskrejonalną władzę prokuratora, który dowolnie decydował o wystąpieniu z właściwym powództwem⁴⁹. Wydaje się, że za skutek tego orzeczenia (choć zapewne wynika to z ogólnej zmiany przyjętego mechanizmu) można uznać doprecyzowanie w art. 86 k.r.o. przez polskiego ustawodawcę sytuacji, w której prokurator może wytoczyć m.in. powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego. Nadal

⁴⁷ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18 maja 2006 r. (skarga nr 55339/00).

⁴⁸ Pkt 78 uzasadnienia wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18 maja 2006 r., 55339/00, Różański przeciwko Polsce (Legalis nr 106609).

⁴⁹ Pkt 78 i 79 wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18 maja 2006 r., 55339/00.

jednak wątpliwości, które zgłaszał m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich, dotyczyły uruchomienia tego postępowania w razie, gdy domniemany ojciec biologiczny przedstawi prokuratorowi wynik badań DNA, potwierdzających jego ojcostwo, a nie aktualnego ojca prawnego. Zdaniem Rzecznika istnieje bowiem konieczność wypracowania praktyk dotyczących m.in. ukształtowania procedur sporządzania ekspertyz DNA, które miałyby donieść w procesie, a nie tylko stanowiły dokument prywatny⁵⁰.

Kolejna, niedawna decyzja ETPC w sprawie Słoń przeciwko Polsce⁵¹ – podobnie jak w sprawie Różański przeciwko Polsce – dotyczyła uprawnienia prokuratora do wytoczenia powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania, a ponadto możliwości ustanowienia kontaktów z dzieckiem dla domniemanego ojca biologicznego. Skarżący jako główny argument podnosił właśnie sporządzoną na użytek prywatny ekspertyzę DNA, potwierdzającą ojcostwo dziecka. Jednak Trybunał odrzucił skargę, argumentując, że sądy, decydując o braku ustanowienia kontaktów z dzieckiem, kierowały się głównie interesem małoletniego – ten ostatni nawiązał już bowiem więź emocjonalną z mężczyzną, który uznał ojcostwo, i nazywał go tatą. Odnosząc się natomiast do odmowy wytoczenia powództwa przez prokuratora, podzielił stanowisko prokuratora co do wątpliwości w kwestii wiarygodności ekspertyzy – zarazem jednak wskazując, że prokuratura przeprowadziła skrupulatne postępowanie (m.in. z zeznań świadków), którego wynik przekonywał o podjętej decyzji. Co ciekawe, skarżący pisał również w tej sprawie do RPO, który, jak wynika z ustaleń poczynionych przez Trybunał, również podzielił stanowisko prokuratury⁵². A zatem więź z dzieckiem i jego dobro stanęły na pierwszym miejscu, nie zaś prawda biologiczna.

Kolejna sprawa, o której należy wspomnieć w kontekście analizowanej kwestii, dotyczy sytuacji, w której wnoszący powództwo wiedział w chwili składania oświadczenia o uznaniu ojcostwa, że nie jest ojcem dziecka⁵³. W sprawie tej minęły jednak terminy na samodzielne wystąpienie do sądu, stąd mężczyzna wnosił o podjęcie działania przez prokuratora, co też ten

⁵⁰ Wystąpienie RPO do Prokuratora Generalnego z 21 października 2013 r., RPO-715092-IV/12/MSu, tekst wystąpienia dostępny na <https://www.rpo.gov.pl/sprawy-generalne/pdf//2012/10/715092/1763041.pdf> [dostęp: 10 sierpnia 2022].

⁵¹ Słoń przeciwko Polsce (skarga nr 22963/16).

⁵² Zob. punkt 21 uzasadnienia decyzji; tekst decyzji w wersji angielskiej dostępny na <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%7B%22itemid%22:%5B%22001-205251%22%5D%7D>.

⁵³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18 lutego 2014 r. w sprawie 28609/08 A.L. v. Polska, Legalis nr 1069272.

uczynił⁵⁴. Sądy oddaliły jednak powództwo z uwagi na sprzeczność żądania z dobrem dziecka⁵⁵, biorąc tu pod uwagę rozbieżne interesy skarżącego i dziecka. „Sądy starannie bilansowały przedmiotowe interesy i szczegółowo uzasadniały wydane orzeczenia. Stwierdziły przede wszystkim, że skarżący uznał dziecko, mając pełną świadomość, że może nie być jego biologicznym ojcem. W tych okolicznościach, kiedy upłynął ostateczny termin do wniesienia przez skarżącego powództwa o unieważnienie uznania dziecka, sądy krajowe mogły przyznać wyższą wartość dobru dziecka niż interesowi skarżącego w zakresie dotyczącym unieważnienia dobrowolnie złożonego oświadczenia o uznaniu dziecka. Przedmiotowe podejście znajduje potwierdzenie w wielu sprawach rozpoznanych przez Trybunał (zob., *inter alia*, Yildirim przeciwko Austrii (dec.), cytowany powyżej; Kňákal przeciwko Republice Czeskiej (dec.), skarga nr 39277/06 z 8 stycznia 2007 roku, oraz Wulff przeciwko Danii (dec.)”⁵⁶. A zatem, co także wynika z wcześniejszego stanowiska Trybunału, biologiczny ojciec dziecka, mimo że legitymuje się dowodem na istnienie więzi biologicznej, nie uzyska bezwzględnego, niczym nieograniczonego prawa do ustalenia, że dziecko pochodzi od niego. W konsekwencji „[...] domniemanemu ojcu biologicznemu nie można zupełnie odebrać możliwości potwierdzenia jego ojcostwa, chyba że istnieją istotne ku temu powody związane z najlepszymi interesami dziecka. Nie oznacza to jednak od razu wynikającego z Konwencji obowiązku w postaci pozwolenia domniemanemu ojcu biologicznemu na zaskarżenie statusu ojca prawnego lub zapewnienia mu oddzielnego powództwa pozwalającego na ustalenie biologicznego – w odróżnieniu od prawnego – ojcostwa. Obowiązek taki nie może również zostać wyprowadzony z orzecznictwa Trybunału [...]”⁵⁷.

Z przedstawionych obszernych fragmentów stanowisk Trybunału można wysnuć wniosek, że także mężczyzna uznający ojcostwo dziecka, które od niego nie pochodzi, o czym w chwili składania oświadczenia mężczyzna ten wie, ma prawo, by wystąpić z żądaniem ustalenia bezskuteczności tego uznania. Elementem ograniczającym jego żądanie jest czas, jaki ustawodawstwo krajowe wyznacza mu na podjęcie decyzji. Termin ten w sposób obiektywny ma wyznaczać granice dla wystąpienia z żądaniem uderzającym w ustalony stan cywilny dziecka, ograniczając

⁵⁴ Pkt 73 uzasadnienia wyroku w sprawie 28609/08.

⁵⁵ Pkt 75 uzasadnienia wyroku w sprawie 28609/08.

⁵⁶ Pkt 78 uzasadnienia wyroku w sprawie 28609/08.

⁵⁷ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 22 marca 2012 r., 23338/09.

tę niepewność (przynajmniej co do sytuacji uznającego mężczyzny i matki dziecka) w czasie.

Jest to interpretacja na podstawie treści uzasadnień Trybunału, ale w mojej ocenie pozbawienie mężczyzny świadomie uznającego ojcostwo dziecka, które od niego nie pochodzi, samodzielnej legitymacji do ustalenia bezskuteczności owego uznania nie stanowiłoby naruszenia przez Polskę ani art. 8 Konwencji, ani innych wskazanych wyżej przepisów konwencyjnych. Głównie dlatego, że bardzo ważną rolę odgrywa tu ocena motywacji mężczyzny uznającego ojcostwo oraz konieczność uwzględnienia interesów i dobra dziecka już nie przez osoby, które do tej pory o tym decydowały, ale właśnie przez instytucje mające na uwadze dobro dziecka i rodziny. Skoro na decyzję mężczyzny uznającego ojcostwo wpływ miały inne czynniki niż więź biologiczna z dzieckiem – np. chęć zbudowania rodziny z matką dziecka – a przez to zapewnienie mu prawnej stabilności, czego w ciągu roku nie udało się osiągnąć, to ten właśnie argument powinien być brany pod uwagę, nie zaś wskazany w art. 78 § 1 biologiczny aspekt ojcostwa. Jeżeli o złożeniu oświadczenia (które właściwie nie jest zgodne z jego wiedzą) decydują inne czynniki niż pochodzenie genetyczne dziecka, znaczy to, że odpada podstawowy element, dla którego ustawodawca umożliwia wycofanie się z tego oświadczenia przez mężczyznę – czyli niezgodność z prawdą biologiczną. W tej sytuacji należałoby poszukiwać innego argumentu uzasadniającego ustalenie bezskuteczności tego oświadczenia, a mianowicie: ochrony dobra dziecka i (w wielu wypadkach) realizacji zasady prawdy biologicznej ojca biologicznego, chcącego ustalenia swojego ojcostwa.

Jak wskazałam, powyższy postulat – wobec stabilnej linii orzeczniczej sądów polskich – trudno byłoby dzisiaj zrealizować. Pozbawienie legitymacji może też, chociaż jednoznacznie raczej tego się nie da określić, okazać się sprzeczne z dorobkiem orzeczniczym ETPC, który – jak wskazano wyżej – podkreśla także prawo mężczyzny uznającego ojcostwo do skorzystania z mechanizmów uchylających / ustalających bezskuteczność jego oświadczenia. Utrzymanie aktualnych rozwiązań, mimo niezgody na zrównanie sytuacji mężczyzny uznającego ojcostwo, gdy nie wie o braku więzi biologicznej z dzieckiem, z mężczyzną świadomym tego faktu – każe rozważyć inny kierunek poszukiwania mechanizmu mogącego tę sytuację skorygować. Jest nim możliwość stosowania w sprawach o prawa stanu artykułu 5 k.c.

Abstrakt

Zagadnieniem pierwszoplanowym w tym artykule jest charakter prawny uznania ojcostwa przez mężczyznę świadomego braku więzi biologicznej z dzieckiem. W następstwie stwierdzenia, że chodzi tu o oświadczenie wiedzy, konieczne jest zastanowienie się, czy w analizowanej sytuacji mężczyzna mógłby utracić legitymację do wystąpienia z powództwem o ustalenie bezskuteczności uznania; jeżeli nie, to czy mechanizm oceny jego żądania na podstawie art. 5 k.c. jest dopuszczalny. Zdaniem autorki w tego typu przypadkach to zasada dobra dziecka, a nie prawdy biologicznej winna uzyskać prymat. Ponadto wprowadzenie do polskiego k.r.o. art. 78 § 1, dającego podstawę do wystąpienia z żądaniem ustalenia bezskuteczności uznania, nie zamyka mężczyźnie możliwości dochodzenia ustalenia nieistnienia stosunku ojcostwa w razie wystąpienia innych wad oświadczenia, a nawet jego niezłożenia.

Słowa kluczowe: uznanie ojcostwa, ustalenie bezskuteczności uznania, art. 5 k.c. w sprawach o ustalenie bezskuteczności uznania.

BIBLIOGRAFIA

Czajkowska A. [w:] Basior I., Sorbian D., Czajkowska A., Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów, LEX 2015.

Domański M. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. K Osajda, M. Domański, J. Słyk, Legalis 2022.

Justyński T., Glosa do wyroku SN z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/2011, OSP 2015 nr 4.

Kawałko A., Witczak H. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2021.

Kordasiewicz B., Prawo cywilne – część ogólna. System prawa prywatnego, tom 2, Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), Legalis 2019.

Kosek M., Stojanowska W., *Komentarz do niektórych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* [w:] Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz, LEX 2011.

Kwiecień-Madej A., Sytuacja prawna ojca dziecka poczętego w polskim prawie rodzinnym, Legalis 2021.

Machnikowski P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis 2021.

Michałkiewicz-Kądziela E., Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym, Legalis 2020.

Nazaruk P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, J. Ciszewski (red.), LEX/el. 2022.

Opaliński B. [w:] Kotowicz B., Kurzawa A., Opaliński B., Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz, LEX 2022.

Pietrzykowski K., Charakter prawny uznania ojcostwa [w:] Tadeusz Ereciński (red.), Paweł Grzegorzczak (red.), Karol Weitz (red.), Sine Ira et Studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu, LEX 2016.

Radwański Z., Mularski K., Prawo cywilne – część ogólna. System prawa prywatnego, tom 2, red. Z. Radwański, Legalis 2019.

Rott-Pietrzyk E. [w:] Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy księgi I k.c. Komentarz, tom 1, red. P. Machnikowski, Legalis 2022.

Smyczyński T., Prawo rodzinne i opiekuńcze. System prawa prywatnego, tom 12, red. T. Smyczyński, Legalis 2011.

Sobolewski P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, W. Borysiak, Legalis 2022.

Sylwestrzak A. [w:] Komentarz do wybranych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, LEX/el. 2020.

Sylwestrzak A., Ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa na żądanie uznającego w złej wierze. Glosa do wyroku SN z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11, GSP-Prz.Orz. 2012, nr 4.